

niedziela, 31.08.2025

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (31.08.2025).

Pokora - co to takiego?

Analizowany fragment Ewangelii należy do większej sekcji obejmującej wersety 1-24, a opowiadającej o uczcie w domu przywódcy faryzeuszów. Składa się ona z czterech perykop i jednego zdania centralnego.

- 1-6: uzdrowienie chorego w szabat;
- 7-10: pouczenie skierowane do zaproszonych na ucztę;
- 11: sentencja o uniżeniu i wywyższeniu
- 12-14: pouczenie skierowane do gospodarza uczt;
- 15-24: przypowieść o uczcie w królestwie Bożym.

Patrząc na tekst łatwo zauważyć, że motyw uczt pojawia się w nim nieustannie i stanowi istotny temat wiążący wszystkie te fragmenty w całość. Punktem wyjścia jest tu prosty fakt zaproszenia Jezusa na szabatnią ucztę w domu jednego z faryzeuszów. Jezus jednak odstawia przed swoimi słuchaczami perspektywę uczt eschatologicznej, przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych w królestwie Bożym. Wskazując na ów wieczny Szabat w domu Boga jako na ostateczny cel życia ludzkiego, Jezus objawia równocześnie drogę do jego osiągnięcia.

Dzisiejsza Ewangelia ma bardzo kunsztowną i przejrzystą strukturę literacką. W perykopie 7-10 łatwo wyróżnić następujące elementy:

w. 7 - nagłówek ze wskazaniem adresatów (*opowiedz? zaproszonym przypowie??*)

ww. 8-9.10 - dwa pouczenia w formie symetrycznych, wyrazistych obrazów, podobnie skonstruowane i zestawione ze sobą na zasadzie antytezy (a. zachowanie zaproszonego na ucztę; b. reakcja gospodarza przeciwna do intencji gościa; c. skutek: wstyd lub chwała wobec zgromadzonych)

Perykopa 12-14 ma podobną strukturę:

w. 12a - nagłówek ze wskazaniem adresata (*do tego, który Go zaprosi?, rzek?*)

w. 12b. i ww. 13-14 - dwa paralelne pouczenia (a. *gdy wydajesz obiad/uczt?...;* b. wskazanie, kogo zazwyczaj ludzie zapraszają, a kogo należy zaprosić przede wszystkim; c. efekt zaproszenia – odpłata doczesna lub wieczna).

W samym centrum struktury stoi w. 11, który najczęściej zalicza się do perykopy poprzedzającej. Jest to zwięzła sentencja w formie antytezy, podkreślająca radykalną różnicę między mądrością Bożą, a mądrością tego świata. Wyraża ona istotną treść obu perykop i jest „mostem”, który wiąże je w jedno.

Kompozycję tekstu Łk 14,7-14 można więc ująć w schemat: A-B1-B2-C-A'-B1'-B2'. Odzwierciedla ona charakterystyczny sposób przepowiadania Jezusa. Rytmiczne, paralelne frazy pozwalały uczniom dobrze zapamiętać i wiernie powtórzyć słowa mistrza już po jednokrotnym ich usłyszeniu. Obrazowość i kontrastowość oddziaływały na wyobraźnię słuchających, skłaniając ich do „noszenia” słowa i medytowania go.

Jezus wkracza w świat pobożnych, religijnych ludzi i dokonuje przewrotu w ich myśleniu, wskazując, że mądrość Boża jest zupełnie

1 Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożył posiłek, oni Go ledzili.

Zgodnie z żydowskimi zwyczajami Jezus jako sławny nauczyciel został zaproszony na świąteczny obiad. Nauczanie wygłoszone przezeń w synagodze znajdowało swój ciąg dalszy w postaci rozmów przy stole.

Jezus chętnie przyjmuje zaproszenie, podobnie jak w Łk 11,37nn czy jeszcze wcześniej, w 7,36nn. Podczas żadnej z tych trzech wizyt Jezus nie pozwala sobie „zawiazać ust” uprzejmością i gościnnością gospodarzy, lecz pozostaje sobą – Nauczycielem prawdziwym i dobrym, który pomaga obecnym na uczcie zobaczyć Bożą prawdę, a w jej świetle także własną hipokryzję i głęboko ukryty grzech. „Skandaliczne” zachowania Jezusa przy stole w domach faryzeuszów (nieprzestrzeganie rytualnych obmyć, rozgrzeszenie nierządnicy, uzdrowienie chorego w szabat...) były prowokacją i apelem o otwarcie serc na miłosierdzie Boże. Jezus nieustannie wychodzi faryzeuszom naprzeciw pomimo ich negatywnego nastawienia: *ledzili Go*, by mieć powód do oskarżenia i potępienia Go. (por. 6,7; 20,20).

Nawrócenie „przywódcy faryzeuszów” dokona się ostatecznie dopiero w osobie Szawła z Tarsu, który wyzna: *Dla Chrystusa wyzudem się ze wszystkiego i uznaję to za mnieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim - nie mam mojej sprawiedliwości, pochodzę z Prawa, lecz Bóg sprawiedliwy, otrzyman przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwy pochodzi od Boga, opart na wierze - przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach...* (Flp 3,8-11)

2 Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówi do nich:

Zgodne z ówczesnymi obyczajami goście należący niewątpliwie do lokalnej elity, bogaci i wysoko postawieni szukali sobie odpowiednio zaszczytnego miejsca przy stole, jak najbliżej gospodarza. Faryzeusze w szczególny sposób dbali o swoją pozycję w synagogach, na ucztach i na rynkach, i byli przekonani, że mają prawo do pierwszeństwa przed innymi ze względu na szczególną gorliwość w zachowywaniu Prawa Mojżeszowego (por. 11,43; 20,45nn). Co więcej, byli pewni – w dobrej wierze że dzięki temu są też bliżej Boga i że będą również zasiadać przy Jego stole w królestwie Bożym.

Skłonność do szukania sobie lepszej pozycji kosztem drugich, pragnienie posiadania i znaczenia więcej od innych, siedzi w każdym człowieku, również w wierzących w Jezusa. Dowodzi tego choćby kłótnia pomiędzy Apostołami o pierwszeństwo podczas Ostatniej wieczerzy (22,24) czy też podziały między bogatymi i biednymi ujawniające się w sposób skandaliczny podczas celebracji eucharystycznych w Koryncie (1 Kor 11,17-22; por. Jk 2,1nn).

Jezus uderzy w dobre samopoczucie faryzeuszów i odwróci hierarchię pierwszeństwa, pokazując w przypowieści o uczcie, że w rzeczywistości są oni tymi, którzy odrzucają Boże zaproszenie, zbyt zajęci celebrowaniem samych siebie, i że zamiast nich na uczcie królestwa zasiadą ubodzy, kalecy i pogardzani (por. Łk 14,15-24).

8 «Jeżeli ci kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego.

Słowa Jezusa nie są jedynie pouczeniem na temat właściwego zachowania przy stole, ale sięgają o wiele głębiej. Wychodząc od sytuacji zwykłej uczt Jezus pokazuje, że człowiek stworzony przez Boga, został zaproszony przez Niego na „ucztę życia”, gdzie sam Bóg jest Gospodarzem. Mówiąc o zajmowaniu miejsc przy stole Jezus daje niezwykle ważne pouczenie o tym, jak powinna wyglądać komunie wierzących z Bogiem i wzajemne relacje pomiędzy braćmi.

Sam Jezus przychodząc na świat zajął ostatnie miejsce, jako Sługa wszystkich. Objawiło się to zwłaszcza w ostatnich godzinach Jego ziemskiego życia, najpierw podczas wieczerzy z uczniami (22,25-27), a następnie na krzyżu – pomiędzy złoczyńcami (23,33). Jego władza jest władzą miłości i służby, Jego pierwszeństwo wyraża się w oddawaniu życia za najmniejszych. Bóg zajął miejsce ostatnie. Chcąc być jak najbliżej Boga, trzeba wyrzec się pokusy dominacji i eksponowania siebie kosztem drugich. Pyszny nie jest w stanie poznać Boga ani zbliżyć się do Niego!

PARAFIA PW. J. W. KRZYŻA I MATKI, BOŻEJ MIŁOŚCI I WIELKIEJ POMOCY
byłoby by zajął ostatnie miejsce, byłby nieustannie w wielkim zawstydzeniu „degradowany”, jeśli pojawił się ktoś godniejszy od niego.

Patrzac głębiej widzimy tu wstyd pysznych i przekonanych o swej wysokiej godności, którzy będą mówić do Króla: *przecież jadali?my i pili?my z Tob?, i na ulicach naszych naucza?e?*, lecz w odpowiedzi usłyszą wyrok: *powiadam wam, nie wiem, sk?d jeste?cie; odst?pcie ode Mnie wszyscy dopuszczaj?cy si? niesprawiedliwo?ci!* (Łk 13,26n; por. Mt 25,9).

10 Lecz gdy b?dziesz zaproszony, id? i usi?d? na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: "Przyjacielu, przesi?d? si? wy?ej!"; i spotka ci? zaszczyt wobec wszystkich wspó?biesiadników.

Pragnienie, by być jak najbliżej Boga, na pierwszym miejscu przy Nim, jest jak najbardziej właściwe. Trzeba jednak wiedzieć, jaki jest nasz Bóg. Aby być blisko Niego, trzeba stać się jak On. Bóg zaś – jak wspomniano wyżej – przyszedł na świat jako najmniejszy i pokorny i zajął ostatnie miejsce, aby odnaleźć i ocalić najmniejszych i ostatnich. W ten sposób dokonał przewrotu w ludzkim myśleniu o wielkości i chwale. Chcąc być razem z Nim, trzeba być blisko ostatnich i najmniejszych, służąc tym, których On nazwał swoimi braćmi (por. Mt 25,40; Łk 10,36n).

Zajmowanie ostatniego miejsca oznacza również postawę wdzięczności i pokory wobec Boga. Rezygnując z roszczeń i pretensji, z tego, „co mu się należy” (por. 15,12), chrześcijanin przyjmuje wszystko z ręki Boga z prostotą i wdzięcznością, jako hojny lecz całkowicie niezastużony dar: własne życie, talenty, pozycję społeczną, osiągnięcia... Tylko takie pokorne usposobienie pozwala widzieć, że Bóg jest wspaniałomyślny i nieskończenie szczodry, i że daje więcej, niż prosimy, czy rozumiemy (Ef 3,20).

Przykładem takiej pokory w ST był król Dawid, pytający ze zdumieniem: *Kim?e ja jestem, Panie mój, Bo?e, i czym jest mój ród, ?e doprowadzi?e? mi? a? dot?d?* (2 Sm 7,18). W Nowym Przymierzu wzorem tej postawy wobec Boga jest Maryja, która woła: *Raduje si? duch mój w Bogu, moim Zbawcy, bo wejrza? na uni?enie S?u?ebnicy swojej...* (Łk 1,47-48).

11 Ka?dy bowiem, kto si? wywy?sza, b?dzie poni?ony, a kto si? poni?a, b?dzie wywy?szony».

Chęć wywyższenia samego siebie oznacza zdobywanie lepszego miejsca na „uczcie życia” wbrew Bożym przykazaniom i kosztem innych, *depcz?c g?owy ubogich* (Am 2,6nn). Człowiek pyszny chce być „jak bóg”, podporządkowując wszystko własnemu egoizmowi i na własną rękę chce decydować o tym, co dobre, a co złe (Rdz 3,5). Skutkiem tego jest zawsze zerwanie więzi z Bogiem, krzywda drugiego człowieka, a ostatecznie – koniec snów o własnej wielkości i bolesny powrót do rzeczywistości. Adam budzi się „nagi” – samotny, odarty z bogactwa i chwały, ukąszony przez śmierć (Rdz 3,7).

Natomiast Nowy Adam, Syn Boży, uniżył samego siebie, aby stać się bliskim dla wszystkich małych, słabych i zaginionych. Stał się posłusznym aż do śmierci, dlatego Bóg Go wywyższył ponad wszelkie stworzenie (por. Flp 2,5-11) i obdarzył władzą nad każdym człowiekiem, by dał życie wszystkim, których powierzył Mu Ojciec (por. J 17,2).

12 Do tego za?, który Go zaprosi?, rzek?: «Gdy wydajesz obiad albo wieczerz?, nie zapraszaj swoich przyjaciół? ani braci, ani krewnych, ani zamo?nych s?siadów,

Werset ten i następny – typowy dla semickiego sposobu mówienia ☒nie oznacza przeciwstawienia przyjaciół i krewnych ubogim i chorym („albo – albo”), lecz ideę preferencji: zaprosz przede wszystkim biednych i cierpiących, a w drugiej kolejności – co oczywiste – również braci i przyjaciół.

Tu również, podobnie jak wcześniej, Jezus nie udziela swoim słuchaczom lekcji *savoir-vivre*’u, ale mówi coś o wiele głębszego i bardziej zasadniczego. W poprzednim pouczeniu Jezus poleca zaproszonym zajmować ostatnie miejsce, tu zaś nakazuje zapraszającym wybierać tych, co zajmują ostatnie miejsce. Tak samo czyni Bóg! (por. ww. 15-24) Poznanie Boga, który utożsamiał się z biednymi i odepchniętymi, zmienia całkowicie sposób myślenia i hierarchię wartości chrześcijan. Uczniowie Jezusa są wezwani, by tym najbardziej potrzebującym świadczyć przede wszystkim wszelką konieczną pomoc.

aby ci? i oni nawzajem nie zaprosili, i mia?by? odp?at?.

~~Przyjaciele zaproszeni odwiedzają się przez wzajemny afekt, krewni i bracia troszczą się przede wszystkim o interes rodziny,~~
14 625 12 78. ZARZĄDCA CMENARZA: 504944156. / WWW.PARAFIAKRZYZ.PL / KANCELARIA@PARAFIAKRZYZ.PL

~~PARAFIA PW. ŚW. KRZYŻA I MATKI BOŻEJ NIEUSTANNEJ POMOCY~~
~~zamrozić są przedziwne, gwałtowne i sędziwe odpłaty za wysłannictwo do Boga. W każdym z wyliczonych czterech przypadków wysłannictwo~~
~~dobroć wiąże się z zapewnioną gratyfikacją. Człowiek zamknięty wyłącznie w tego typu relacjach, z trudem znajdzie okazję do miłości~~
~~prawdziwie bezinteresownej, a więc podobnej do miłości, jaką kocha nas Bóg (Łk 6,32-36!).~~

¹³ *Lecz kiedy urz?dzasz przyj?cie, zapro? ubogich, u?omnych, chromych i niewidomych.*

Czterem kategoriom ludzi w naturalny sposób przez nas preferowanych (w. 12), odpowiada w tym wersecie „lista” osób zepchniętych poza margines relacji międzyludzkich, a także wykluczonych z kultu świątynnego (2 Sm 5,8; Kpł 21,17-20). A jednak Jezus przyszedł właśnie do takich: ślepych, kulawych, trędowatych! Podniesienie ich z nędzy fizycznej i moralnej stało się znakiem Jego godności i władzy mesjańskiej (Łk 7,22). Dla nich Jezus stał się ubogim i przeklętym (2 Kor 8,9; Ga 3,13), aby ich wyzwolić i uczynić bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa Bożego (Jk 2,5).

¹⁴ *A b?dziesz szcz??liwy, poniewa? nie maj? czym tobie si? odwdzi?czy?; odp?at? bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych».*

Podobieństwo do Boga i uczestnictwo w Jego sposobie istnienia poprzez hojną, bezinteresowną miłość, jest źródłem prawdziwego szczęścia. Dzięki tej miłości umiera w nas egoista i grzesznik, a manifestuje się człowiek nowy, stworzony na podobieństwo Chrystusa. Mówiąc o odpłacie Jezus używa formy biernej (*zostaniesz wynagrodzony*) zaznaczając w ten sposób, że sam Bóg zatroszczy się o odpłatę *przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych*.

Ostatecznym wejściem na ucztę królestwa Bożego będzie dla chrześcijanina moment śmierci, kiedy osiągnie on ostateczne i pełne szczęście w zjednoczeniu z Bogiem.

MEDITATIO

Dokładniejsza analiza dzisiejszej Ewangelii pozwala uniknąć jej powierzchownego rozumienia jako pouczenia na temat skromności i dobrych manier przy stole. Jezus mówi tu o nowym sposobie istnienia przybranych synów Bożych, którym jest pokora i miłość nie szukająca siebie (1 Kor 13,5).

Pokora wobec Boga polega na zdaniu się we wszystkim na Jego hojną dobroć i na postawie wdzięczności, która pozwala dostrzegać we wszystkim ową szczodrość Ojca niebieskiego.

Świadomość, że wszystko jest nieustannym i niezastużonym darem, wyzwala z kolei w chrześcijaninie gościnność serca, czyli serdeczną otwartość i gotowość pomocy wobec innych. Miłość ta (*agape*) nie ogranicza się tylko do kręgu krewnych, przyjaciół czy współników w interesach. Przyjmuje tych, których świat traktuje jak ludzi drugiej lub trzeciej kategorii.

Żyjąc w królestwie Bożym, które już jest obecne, w bliskości Boga, chrześcijanin doświadcza Jego wielorakiej troski, i dzięki temu staje się zdolny zapominać o sobie i własnych potrzebach; służąc innym, bardziej potrzebującym, czyni to nie po to, by znaleźć u nich potwierdzenie siebie i gratyfikację. Jest wolny od samego siebie i służy bliźnim po prostu dlatego, że w służbie znajduje źródło szczęścia, które nie wymaga dalszych uzasadnień.

Ewangelia ta wnosi bardzo istotne korekty w nasze codzienne życie chrześcijańskie. Uświadamia nam przede wszystkim, że miłości i przyjaźni Bożej nie można kupić, ani nie można wziąć samemu; można ją jedynie przyjąć jako dar (J. Kudasiewicz). Po drugie: nie można być chrześcijaninem tylko na własny rachunek, w oderwaniu od innych ludzi.

Udział w uczcie eucharystycznej jest zapowiedzią i przygotowaniem do uczty ostatecznej. Msza święta dobrze przeżyta domaga się ciągu dalszego w naszym życiu: w bezinteresownej miłości i dobroci, w braku zgody na niesprawiedliwe relacje międzyludzkie, w postawie ofiarnej służby. To jest droga wiodąca na ucztę w królestwie niebieskim (J. Kudasiewicz).

CONTEMPLATIO

W dzisiejszej Ewangelii powraca jak refren wiele razy, w różnych formach, greckie słowo *kalein*: *wo? a? po imieniu, zaprasza?* (strona czynna); *by? wezwany, zaproszonym* (strona bierna).

Z jednej strony przypomina ono o nieustannym, wielorakim zaproszeniu płynącym do nas ze strony Ojca w niebie, by przyjmować Jego hojne dary, naturalne i nadprzyrodzone.

Z drugiej strony zaś, przywołuje na myśl nasze powołanie do bycia zapraszającymi, otwartymi wobec braci i siostr, zwłaszcza ubogich i potrzebujących.

W świetle słów Pana Jezusa popatrz na siebie w relacji do Ojca i na sposób, w jaki przyjmujesz Jego nieustanne zaproszenie, by być blisko Niego, „w pokorze, prostocie i uwielbieniu”. Zauważ, jak ogromne jest bogactwo Jego łaski.

Popatrz także na ludzi wśród których żyjesz i zobacz, jaka jest uczta, do której ich zapraszasz; jak zapraszasz innych, zwłaszcza tych „obcych” do korzystania z gościny w domu twojego serca, do czerpania z twojego czasu, uważnej i cierpliwej troski, bezinteresownego ciepła, współczucia, konkretnego wysiłku na ich rzecz...

Pozwól, by w tobie zrodziła się większa wdzięczność za te wszystkie *hójne dary*.

ACTIO

Spójrz na tekst dzisiejszej Ewangelii, by zauważyć wszystkie imperatywy, z jakimi Jezus zwraca się dziś do słuchających Go. Domagają się one naszej odpowiedzi w postaci konkretnego rozeznania i działania. Wybierz jedno wezwanie, które wydaje ci się szczególnie ważne i naglące dla ciebie. Spróbuj odczytać je w sposób osobisty i skonkretyzować, tak, aby mogło się ono przerodzić w realne postanowienie na najbliższy tydzień. Zamieniając słowo Chrystusa w czyn, *otrzymasz b?ogos?awie?stwo* (Jk 1,25).

ks. Józef Maci?g, Lublin

Literatura:

H. Witczyk, *Pokora – otwarta przed ka?dym droga do nieba*, „Serwis homiletyczny”, www.jednosc.com.pl/

S. Fausti, *Wspólnota czyta Ewangeli? wed?ug ?w. Lukasza*, Częstochowa 2006

J. Kudasiewicz, A. Tronina, *Biblia na co dzie?. Tom III*, Warszawa 1998